

## ODPUSTY

Początek roku kościelnego, który wpisuje się jednocześnie w ostatnie tygodnie roku kalendarzowego, jest swoistym bilansem, w ramach którego spoglądamy z radością na te sprawy, które udało się nam zrealizować, ale niestety także wspominamy takie nasze decyzje, które rodzą smutek.

Niewątpliwie jest to, że każdy nasz wybór niesie ze sobą konsekwencje. Odbija się on w naszym życiu osobistym, ale i w naszych relacjach z Bogiem i drugim człowiekiem. Jego skutki mają wpływ nie tylko na naszą doczesność, ale także na wieczność. Pozytywne konsekwencje naszych czynów możemy nazwać zasługami, a negatywne są swoistym długiem – w języku teologii nazwane są winą oraz karą doczesną i karą wieczną.

Co możemy zrobić wobec tych negatywnych konsekwencji? Jak wrócić do pełnej Komunii? Pan Bóg nie zostawia nas samych na drodze naszego życiowego pielgrzymowania, ale nieustannie zaprasza nas do pojednania i nawrócenia. Jeśli z żalem w sercu szczerze wyznajemy nasze grzechy, to w ramach sakramentu pokuty i pojednania nasza wina zostaje nam darowana, dzięki czemu zostajemy uwolnieni od kary wiecznej.

Ale każdy grzech powoduje również skutki w życiu doczesnym. One domagają się oczyszczenia i uzdrowienia. Wśród różnych dróg uwolnienia nas z owej kary doczesnej, Pan Bóg daje nam dar odpustów. On, który jest Dawcą wszelkich łask, poprzez nieskończone zasługi odkupienia, którego dokonał Jezus Chrystus, ofiaruje nam ten dar w duchowym „Skarbcu zasług Kościoła”. Ten skarbiec jest również wypełniony wartością modlitw i zasług Maryi oraz wszystkich świętych.

Pragnąc więc doświadczyć odpustu, a więc „darowania wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy” (KPK 992) poprzez „odpowiednie przygotowanie i po wypełnieniu pewnych określonych warunków” (KPK 992), możemy doświadczyć tej niezwykłej łaski, zarówno dla siebie, jak również dla dusz czyścicowych.

Przypomnijmy w tym miejscu warunki konieczne do uzyskania odpustu zupełnego. Są nimi:

- Po pierwsze: brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego, a więc nastawienie naszej woli, że pragniemy żyć w świętości
- Po drugie: stan łaski uświęcającej (ze spowiedzi nie musimy korzystać w dniu odpustu, możemy uczynić to wcześniej)
- Po trzecie: przyjęcie Komunii świętej (w dniu, w którym chcemy uzyskać odpust)
- Po czwarte: odmówienie modlitwy (np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”) w intencjach określonych przez Ojca Świętego
- I w końcu: wykonanie czynności związanej z odpustem (ich lista jest bardzo długa: m.in. pół godziny Adoracji Najświętszego Sakramentu, uczestnictwo w 3 dniach rekolekcji, pół godziny lektury Pisma świętego, pielgrzymka do kościoła jubileuszowego i wiele innych).

Już niebawem, 24 grudnia, papież Franciszek zainauguruje kolejny Rok Jubileuszowy w Kościele pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. Potrwa on do 6 stycznia 2026 roku. 25 lat temu, w roku 2000, w ramach poprzedniego jubileuszu, św. Jan Paweł II napisał piękne słowa: „Jubileusz jest dla Kościoła takim właśnie « rokiem łaski », rokiem odpuszczenia grzechów, a także kar za grzechy, rokiem pojednania pomiędzy zwaśnionymi, rokiem wielorakich nawróceń, rokiem pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej. Tradycja lat jubileuszowych jest w szczególny sposób związana z udzielaniem odpustów i to bardziej szczodrych odpustów niż w innych latach”. (*Tertio Millenio Adveniente*, nr 14)

Wejźdźmy więc głęboko w ten szczególny czas łaski, czerpmy obficie także z darów odpustów, w których „objawia się pełnia miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością”. (Jan Paweł II, *Incararnationis Misterium*, nr 9), pamiętając, że ów dar nie zwalnia nas z osobistego wysiłku i zaangażowania na rzecz budowania naszej jedności z Bogiem i drugim człowiekiem.